

**Dr Hak Ja Han Moon: „Droga dla Ludzkości i Świata w Dniach Ostatnich”**  
**Światowe tournée, 8 – 31 maj 2000r.**

Drodzy i szanowni goście, Panie i Panowie:

Pragnę wrazić głęboką wdzięczność wobec wasz wszystkich, przywódców wielu sfer życia, za to że Państwo zebraliście się tutaj pozwalając mi podzielić się słowem Boga. W szczególności chciałabym wyrazić najgłębszą wdzięczność wobec Boga, który towarzyszy mi ciągle przez całe moje życie. Jemu ofiarujemy chwałę i cześć.

Przez całe swoje życie, mój mąż, Wielebny Sun Myung Moon całkowicie oddał się dla zbawienia ludzkości w ześrodkowaniu na woli Boga. Zdał on sobie sprawę, że Bóg nie siedzi na tronie chwały i czci. W rzeczywistości jest on Bogiem cierpienia, smutku i płaczu, Bogiem, który wkłada wszelki wysiłek, aby zbawić swoje dzieci, które cierpią w piekle jako rezultat upadku.

Od czasu kiedy mój mąż po raz pierwszy zrozumiał wolę Boga, jego cierpiące serce, pracował nieustannie aby wypełnić wolę Boga, zapominając o wszystkim innym. Kiedy myślę o jego życiu wypełnionym niezrozumieniem, prześladowaniem i ogromnymi trudnościami, jestem wdzięczna Bogu, że mogę go dzisiaj reprezentować. Wierzę, że jest to całkowicie za sprawą Boga.

Przy tej znaczącej okazji chciałabym wygłosić przemówienie na temat: „Droga dla ludzkości i świata w dniach ostatnich” Pomoże to nam lepiej zrozumieć ludzką historię i obecny stan rzeczy z punktu widzenia opatrności Boga.

Czym są „dni ostatnie”? Bóg pracował od samego upadku pierwszych ludzkich przodków, aby zbawić swoje utracone dzieci. To wielkie dzieło zbawienia ma być zakończone w dniach ostatnich. Są one punktem zwrotnym, kiedy kończy się zła historia Szatana i rozpoczyna się dobre panowanie Boga. Tak więc dni ostatnie są czasem nadziei, kiedy praca Boga osiągnie spełnienie.

W dniach ostatnich ludzie będą wyzwoleni z więzów grzechu i będą w stanie osiągnąć ideał doskonałości. Uzdrawione zostaną rodziny, pogodzone społeczeństwa a narody świata będą żyć razem jak bracia. W miarę zanikania strachu przed śmiercią upadną też bariery pomiędzy Niebem a Ziemią.

W ciągu ludzkiej historii, Bóg kilkakrotnie próbował doprowadzić do Dni Ostatnich otwierając nasze umysły na głębsze zrozumienie Jego Woli i Prawdy. Ciągłe jednak zawadziliśmy nie wypełniając naszej odpowiedzialności by odpowiedzieć na Boże wołanie do dobra i odrzucenia złej historii.

Bóg jednak jest wieczny, niezmienny, absolutny i unikalny. Jego Wola jest również wieczna, niezmienna, absolutna i unikalna. Dlatego nigdy nie porzuci on ideału zbudowania Swego Królestwa poprzez prawdziwą jednostkę, prawdziwą rodzinę, prawdziwe społeczeństwo, prawdziwy naród i prawdziwy świat. Bóg z pewnością zbuduje świat w którym może mieszkać, swobodnie poruszając się i działając zarówno w Niebie jak i na Ziemi.

W pierwotnym planie Boga świat pokoju powstałby naturalnie. Rozpocząłby się od rodziny bezgrzesznego Adama i Ewy, którzy byliby pierwszymi Prawdziwymi Rodzicami ludzkości. Jednakże z powodu upadku Prawdziwi Rodzice i prawdziwy świat zostały utracone od samego początku.

Dlatego właśnie nic w obecnym świecie, ani ziemia na której żyjemy, ani żadna ludzka ideologia, ani nic innego nie może nas na powrót połączyć z Bogiem i Prawdziwymi Rodzicami. Najpierw my sami musimy być zbawieni i przywrócić do prawdziwego duchowego zdrowia. Gdy odrodzone jednostki stają się prawdziwym mężem i żoną i prawdziwymi rodzicami, dają narodziny prawdziwym dzieciom i będzie mógł się pojawić świat pod panowaniem Boga. Gdy ludzie znowu będą potrafili swobodnie porozumiewać się z Bogiem w sercu, zły świat na pewno przestanie istnieć.

Dni Ostatnie są czasem gdy taki ideał zostanie zrealizowany. Jest to czas Powtórnego Przyjścia. Tak więc Dni Ostatnie są czasem nadziei a nie strachu. Biblijne przepowiednie - takie jak sąd przez ogień, zniszczenie ziemi lub porwanie ludzi na obłoki - mają znaczenie duchowe a nie dosłowne. Dni Ostatnie są czasem, kiedy historia zła i tragedii zostanie w końcu rozwikłana i rozwiązana.

W jaki sposób to nastąpi? Pan Powtórnego Przyjścia ofiaruje warunki miłości i poświęcenia na każdym poziomie, rozpoczynając od jednostki, następnie poprzez rodzinę, ród, społeczeństwo, naród, świat i kończąc na sferze duchowej. Odnowi on wertykalną więź ludzkości z Bogiem. Tęsknimy za takim dniem i ostateczny cel do którego powinniśmy dotrzeć jest teraz w zasięgu ręki!

Jakkolwiek rzeczywista sytuacja naszego świata wydaje się być bardzo od tego odległa. Na każdym poziomie, jednostki, rodziny i narody są nadal skłócone. Problemy środowiska, takie jak zanieczyszczenie powietrza i wody oraz niedostatek żywności gnębią nasze społeczeństwa. Co więcej problemy religijne i rasowe wciąż się pojawiają na świecie powodując konflikty a nawet wojny.

Kto może wziąć odpowiedzialność za ten świat? Jest to poważne pytanie. Był czas, kiedy kraje komunistyczne uczyły, że potrafią stworzyć nowy świat, ale nie zdołały one wyjść poza własny nacjonalizm. Podobnie Ameryka – jedyna istniejące jeszcze mocarstwo – nie potrafi wykroczyć poza myślenie o „amerykanizowaniu” świata na swój własny obraz.

Kiedy naród umieszcza na pierwszym miejscu swój własny interes, nie będzie on w stanie poprowadzić świata. Potrzebujemy ludzi lub narodu, którzy są gotowi poświęcić się dla wyższego celu budowania lub stawiania się idealnym narodem, który obejmuje cały świat.

Ameryka stoi w obliczu kryzysu moralnego, a wpływ kościoła coraz bardziej maleje z powodu zamieszania i braku jedności. Dlatego właśnie mój mąż i ja pojechaliśmy do Ameryki, odpowiadając na wołanie Boga. Czyniliśmy najcięższe wysiłki by ożywić ten naród edukując jego młodych ludzi.

Być może jesteście ciekawi czego uczymy. Jest to właściwie bardzo proste. Po pierwsze „żyć dla dobra innych”. Bardziej dokładnie jednostka powinna żyć dla dobra rodziny, rodzina dla społeczeństwa, społeczeństwo dla narodu, naród dla świata, a świat dla Boga. Ostatecznie Bóg przyjdzie i będzie żyć z nami.

Tę samą zasadę można zastosować w rodzinie. Rodzice mają żyć dla swoich dzieci, a dzieci dla rodziców. Prawdziwy mąż żyje dla swojej żony, a prawdziwa żona dla męża. Każdy kto żyje dla innych bardziej niż dla samego czy samej siebie żyje po stronie dobra.

Po drugie uczymy ludzi, by „kochali swojego wroga”. Sam Bóg poświęcił Jezusa – Swego jednorodzonego i ukochanego syna – dla dobra zbawienia ludzkości. Ponieważ Bóg zrobił to aby zbawić dzieci swojego wroga, Szatan nie mógł dłużej swojego autorytetu i władzy przed Bogiem. Nawet Szatan podporządkuje się dobrowolnie Bogu, który kocha dzieci Szatana bardziej niż swoje.

Sposób działania Szatana to zawsze najpierw uderzać ale w ostateczności on przegrywa. Strategią Boga jest odnieść ostateczne zwycięstwo, przyjmując pierwsze uderzenie i

początkową stratę. Wiara mojego męża w to proste niebiańskie prawo podtrzymywała go na duchu w chwilach tortur i uwięzienia. Wysłaliśmy misjonarzy do 185 krajów na całym świecie - mimo iż wiedzieliśmy, że najpierw będą musieli stawać w obliczu prześladowań i niezrozumienia – ponieważ wiedzieliśmy, że w końcu odniosą zwycięstwo.

To niebiańskie prawo można również ujrzyć w historii chrześcijaństwa. Chrześcijańscy misjonarze i święci szli drogą prześladowań i męczeństwa, utrudnianą przez wielu wrogów. Przez 2000 lat ich łzy i krew stały się nawozem dla wzrostu wolności i demokracji.

Jednak obecne chrześcijaństwo, które kiedyś było źródłem siły wolności i demokracji, stoi w obliczu kryzysu. Narody chrześcijańskie utraciły kierunek i toną w moralnym zamęciu. Zaprzeczają oni Bogu, Jezusowi i Opatrzności Boga lub je ignorują w sposób jaki wcześniej byłby nie do pomyślenia. Słyszymy nawet głosy stwierdzające, że „Bóg umarł” lub „Bóg nie istnieje”. Jak Bóg się czuje w takiej sytuacji? Serce Boga musi być złamane, ponieważ poszukiwał swoich dzieci poświęcając wszystko co ma w nadziei, że ujrzy wyzwolenie w Dniach Ostatnich.

Panie i panowie: dla kogo poświęcił się Bóg? Nie tylko dla samej Ameryki lub jakiegokolwiek innego konkretnego kraju. Również nie tylko dla samego Chrześcijaństwa. Raczej dla każdego z nas, dla Was i dla mnie jako jednostek. Powodem ukrzyżowania Jezusa nie było zbawienie samego tylko Mesjasza, ale zbawienie Was i mnie, każdego z nas.

Ponieważ upadek rozpoczął się 2 jednostek, zbawienie również powinno zacząć się na poziomie indywidualnym. Mesjasz przychodzi jako reprezentant ludzkości, oświadczając: „Wezmę pełną odpowiedzialność by zapłacić dług jaki człowiek zaciągnął w toku historii. Stanę się osobą, która raczej sprawi, by Bóg był wobec mnie zadłużony”. Bez takiej determinacji odnowa jest nie możliwa. Nie powinniśmy się zatrzymywać jedynie na konceptach czy teorii. Bez gotowości by przetrwać nędzę i cierpienie w świecie, nie możemy dotrzeć do serca Boga.

Czy kiedykolwiek modliliście się z desperacją za 6 mld. ludzi na ziemi, z odczuciem, że wasze własne dzieci umierają? Ile serca włożyliście by zbawić rodzinę, ród, społeczeństwo, naród i świat, z gotowością by dla nich poświęcić siebie? Sądzę, że bardzo niewielu ludzi może odpowiedzieć na to pytanie pozytywnie. Niemniej Pan Powtórnego Przyjścia przychodzi na świat z takim właśnie absolutnym standardem.

Bóg pracuje w historii odnajdując czempionów, którzy mogą go reprezentować i którzy są gotowi cierpieć w jego imieniu. Gdy znalazł Abrahama 2000 lat po upadku, najpierw przetestował go, poddając go próbom i cierpieniom. Bóg następnie sprawił, że potomkowie Abrahama staną się narodem wybranym, pomnażając ich jako nową rodzinę nowy ród i nowy naród – Izrael. Bóg powołał Izraelitów jako naród wybrany, w oparciu o zwycięską wiarę Abrahama. Tak więc stali się oni centralnym narodem dla przyjęcia Mesjasza, który miał nadejść w przyszłości.

Jeśli zbadacie istotę sprawy, zrozumiecie, że pierwsi ludzcy przodkowie - Adam i Ewa – utracili standard wiary i miłości. Mesjasz przychodzi by odnowić utracony standard, w pozycji drugiego Adama, a wierzący stają w pozycji „Oblubienicy”.

Pomimo swego znaczenia Izraelici nie wypełnili swojej misji, z powodu ukrzyżowania Jezusa. Bóg uczynił Izrael narodem wybranym, to jednak utracili oni tą pozycję. Zamiast nich - dla wypełnienia tej misji jako drugi Izrael – powołane zostało Chrześcijaństwo. Bóg nadal prowadzi Swoją Opatrzność w ześrodkowaniu na jednym celu: odnowić Oblubienicę.

Tak więc ostatecznym celem wszystkich Chrześcijan, którzy dzisiaj oczekują Powtórnego Przyjścia nie jest jedynie rozwijanie swojej religii. Naszą najważniejszą misją jest stanie się Oblubienicą skwalifikowaną by przyjąć Mesjasza. Jesteśmy teraz w ostatecznym etapie tej Opatrzności.

Co jest esencją nauki Mesjasza? Jest to zbawienie świata. Przynosi on naukę, która może zjednoczyć świat i zbudować idealną rodzinę. Jej głównym celem jest odnowienie pozycji Prawdziwych Rodziców, która została utracona przez upadek ludzkich przodków.

Stary i Nowy Testament mówią nam, że Mesjasz z autorytetem Ojca, spotyka substancjalną Oblubienicę, która reprezentuje siły Ducha Świętego i odnawia pozycję Prawdziwych Rodziców. Dlatego właśnie Chrześcijaństwo jest w pozycji Oblubienicy wobec nadchodzącego Mesjasza. Pojawienie się Oblubieńca i Oblubienicy na „uczcie weselnej Baranka”, przepowiedzianej w Apokalipsie św. Jana odnosi się do nadejścia Prawdziwych Rodziców, jako pierwszego prawdziwego męża i żony.

Jezus przyszedł z taką samą misją. Jednakże kiedy utracił swoich ludzi i naród z powodu ich niewiary, ofiarował swoje życie dla świata i Królestwa, które Bóg pragnął zbudować. Droga cierpienia Jezusa na krzyżu była tą samą drogą udręki, którą szedł sam Bóg. W obliczu śmierci Jezus modlił się z desperacją: „Ojczy przebacz im, bo nie wiedzą co czynią.” Przebaczył Rzymowi i wszystkim grupom ludzi, którzy mu się przeciwstawiali. Ten duch poświęcenia sprawił, że życie Jezusa nie zakończyło się na krzyżu w wieku 33 lat. Z pomocą Boga Chrześcijaństwo odziedziczyło jego ducha i stało się prowadzącą religią w ludzkiej historii.

Panie i Panowie, jest ważne abyśmy rozumieli odpowiedzialność Ameryki jako przodującego narodu we świecie. Ameryka jest obecnie uznawana jako jedyne jeszcze istniejące mocarstwo, jednakże jeśli nie stanie ona zgodnie z opatrznościową Wolą Boga, nie będzie dalej prosperować. Być może myśleliśmy, że Ameryka będzie zawsze cieszyć się uprzywilejowaną pozycją jaką ma obecnie, jednakże historia pokazuje nam, że cywilizacje rosły i upadały zależnie do szczęść i niepowodzeń. Czy w przypadku Ameryki będzie inaczej?

Zbadajmy historię cywilizacji. Jeśli nasi przodkowie by nie upadli, cywilizacja rozpoczęła by się w ciepłej strefie, w klimacie odpowiadającym wiosnie. W miarę dojrzewania przeszła by do chłodnej strefy, reprezentującej jesień. Zamiast tego cywilizacje narodziły się głównie w gorących częściach świata, w strefie tropikalnej i subtropikalnej. Przykładem mogą być cywilizacje Majów, Inków, Egiptu i Mezopotamii.

Jednakże centrum cywilizacji przesuwają się z miejsca na miejsce i dumne kiedyś cywilizacje upadają. Obecnie prowadzące kultury świata są częścią strefy chłodnej, reprezentowaną przez cywilizację zachodnią. To jest powodem dla którego prowadzące narody świata – takie jak Ameryka, Anglia, Niemcy, itd. – są w chłodnej strefie północnej kultury.

Wielu intelektualistów myśli może, że stan Zimnej Wojny znikł po rozpadzie Związku Radzieckiego, ale siły materializmu i ateizmu istnieją nadal w świecie. Niemniej zarówno demokracja i ideologia komunistyczna stopniowo tracą siły.

Pojawi się teraz cywilizacja prawdziwej wiosny, której poszukiwaliśmy od niepamiętnych czasów. Pokona ona kryzysy i groźby nowoczesnej cywilizacji. Kto będzie w stanie stopić blok lodu zamarznęty w sercu Boga? Władza, pieniądze, nauka ani wiedza nie mogą stopić tego lodu. Może on stopnieć tylko z nadejściem wiosennej kultury prawdziwej miłości.

Przemieszczanie się cywilizacji wzdłuż rzek i wybrzeży ukazuje również, że centrum cywilizacji nie jest sztywne wiecznie. Na przykład wczesna cywilizacja ludzka ma swoje

początki u wybrzeży Tygrysu, Eufratu i Nilu, następnie przesuwiała się w stronę Morza Śródziemnego, skupiając się na Grecji, Rzymie, Hiszpanii i Portugalii.

Później centrum cywilizacji przesunęło się w kierunku Atlantyku, poprzez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Ten ruch przynosi teraz owoce w cywilizacji Oceanu Spokojnego, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Korei.

Z punktu widzenia historii cywilizacji, Półwysep Koreański – pomimo niewielkich rozmiarów – zajmuje bardzo ważną pozycję. Na północy Korei leży granica cywilizacji zimnego regionu, który łączy Rosję i Chiny. Na południu leży cywilizacja chłodnego regionu, która łączy Stany Zjednoczone i Japonię.

W tym opatrnościowym spojrzeniu na historię jest naturalne, że Korea da narodziny cywilizacji strefy ciepłej, reprezentującej wiosnę ludzkiej historii. Ta nowa kultura powinna przetrwać zarówno cywilizację zimnej jak i chłodnej strefy. Fakt, że Wielebny Moon, który poświęcił swoje życie sprawie rozwiązania konfliktu północy z południem oraz wschodu z zachodem, pochodzi z Korei nie jest zbiegiem okoliczności. Jest to połączone bezpośrednio z Opatrznością Boga.

W całym naszym życiu, mój mąż i ja rzucaliśmy wyzwania rasowym, ideologicznym i narodowym barierom, by tworzyć ruch dla „jednego świata pod panowaniem Boga”. Szliśmy tą drogą z powodu opatrności Boga. Zasada opatrnościowej historii, którą właśnie słyszeliście tego wieczoru jest prawdą objawioną. Nie jest to teoria, którą wynalazł wielebny Moon. Został On oświecony woli Nieba. Nie pozwalając, aby te niebiańskie sekrety pozostawały jedynie jako teoria między moim mężem a mną, pracowaliśmy razem aby urzeczywistnić plany Boga.

Bóg prowadził nas, byśmy aktywnie pracowali wszędzie na całym świecie. Byliśmy w stanie zainspirować działalność ewangeliczną i ekonomiczną od Alaski do Antarktyki, od krajów byłego związku Radzieckiego do 33 narodów Południowej i centralnej Ameryki, oraz całej Azji i Afryce. W ostatnich latach pracowaliśmy w regionach Pantanal i Amazonki w Brazylii aby ochronić środowisko naszej planety.

Ruch, który założyliśmy przygotowuje się, by rozwiązać zewnętrzne i wewnętrzne problemy, wobec których ludzkość będzie musiała stanąć w nadchodzącym tysiącleciu. Problemy te, to zanieczyszczenie środowiska, głód i choroby. Aby rozwiązać wewnętrzne, duchowe i społeczne wyzwania, pracowaliśmy poprzez Międzynarodowe Święte Błogosławieństwo i ruch Czystej Miłości, aby zniszczyć bariery pomiędzy ludźmi, rasami i narodami. Około 430 mil. Par na całym świecie otrzymało już Święte Błogosławieństwo od Boga.

Świat zmienia się szybciej niż zdajemy sobie sprawę. Aż dotychczas kraje posiadające większą władzę polityczną, militarną i ekonomiczną kontrolowały świat. Jakkolwiek, żaden naród nie może istnieć wiecznie, jeśli nie jest połączony z opatrnością Boga. Upadek niegdyś tak chwalebnych cywilizacji Greckiej i Rzymskiej są tego dobrymi przykładami.

W niedawnej historii, frakcje polityczne wspierające dialektyczny materializm i materialistyczne spojrzenie na historię zdobyły kontrolę nad większą niż jedna trzecią świata i dwiema trzecimi lądu włączając były Związek Radziecki i Chiny. Ich ekspansja nie mogła jednak trwać wiecznie, ponieważ nie było to zgodne z wolą Boga.

Stany Zjednoczone, które stoją dziś dumnie jako super potęga zajmują dziś taką samą wybitną pozycję, jaką kiedyś miał Rzym. Upadek Rzymu był rezultatem wewnętrznej korupcji, bardziej niż inwazji z zewnątrz. Korupcja moralna spowodowała, że Rzym utracił wsparcie niebiańskiej fortuny. Ameryka jest w niebezpieczeństwie, że spotka ją taki sam los.

Nadejdzie czas, kiedy przywódcy religijni, którzy głoszą wolę Boga, zdobędą ważną pozycję. Przywódcy religijni są prorokami. Muszą być oni nieustraszeni, deklaruować wolę Boga i wskazywać drogę ludzkości. Jednakże rozbieżności na wyznaniach i walki między grupami religijnymi jakimi widzimy obecnie, poważnie utrudniają opatrzność Boga.

By pokonać brak jedności religijnej, mój mąż i ja przez lata poświęciliśmy 90 procent budżetu naszego Kościoła, by pomóc innym wyznaniom i innym religiom rozwiązać konflikt międzyreligijny. Założyliśmy Międzynarodową Federację dla Pokoju Światowego, by doprowadzić do harmonii i jedności pomiędzy grupami religijnymi, by nieść wkład w rozwiązanie konfliktu w wielu religiach świata i pomoc w budowaniu pokoju światowego. Ostatnio założyliśmy Międzyreligijną i międzynarodową Federację dla Pokoju Światowego. Dzięki temu zebraliśmy przywódców politycznych i religijnych by studiować słowo Boga podczas siedmiu międzynarodowych konferencji Hoon Dok Hae.

Jesteśmy w czasie, kiedy wszyscy ludzie mogą wykroczyć poza różnice rasowe i religijne i zrozumieć opatrzność Boga, dążącego w celu urzeczywistnienia jego własnego stworzenia. Możemy zrozumieć i ostatecznie zjednoczyć się z sercem Boga. Serce prawdziwej miłości doprowadzi do świata wiary, nadziei i miłości, za którym wszyscy tęsknimy.

Możemy odtworzyć relację serca z Bogiem, którą utraciliśmy jako rezultat upadku człowieka. Oznacza to odrodzenie pozycji rodzica i dziecka, tak jak Bóg je pierwotnie przewidział. Dlatego właśnie Bóg obiecał nam, że czas, kiedy nadchodzą Prawdziwi Rodzice jest na prawdę dniami ostatnimi.

Jest to dzień nadziei, kiedy wszyscy ludzie świata, którzy utracili swoich rodziców jako rezultat upadku, będą mogli ponownie spotkać swoich pierwotnych rodziców. Tak więc, Prawdziwi Rodzice są spełnieniem pragnień i nadziei ludzkości. Są oni ostatecznym owocem zwycięstw i pragnień dobrych ludzi w ciągu całej ludzkości.

Kościół Zjednoczeniowy rozpowszechnił to nowe przesłanie z tradycją w świecie poprzez Międzynarodową Ceremonię Świętego Błogosławieństwa. Fakt, że czarni, biali, i żółci ludzie łączą się jako bracia i siostry, wykraczając poza różnice etniczne, rodowe, czy kolor skóry, by utworzyć kochające się pary małżeńskie jest jednym z najbardziej znaczących oznak osiągnięcia woli Boga. Dzisiaj, realizując tradycję błogosławionej rodziny, możemy przywrócić relację brata i siostry, męża i żony, oraz rodzica i dziecka, tak jak przewidział je pierwotnie Bóg. Musimy nawet wyzwolić Boga, który był pogłębiony w smutku od czasu, kiedy utracił swoje dzieci. Dopiero wtedy Bóg i my możemy stworzyć drogę do prawdziwego szczęścia.

Aż dotychczas, demokracja nawoływała do „wolności człowieka” i „wyzwolenia człowieka”, ale to nie jest wystarczające. Teraz jest czas by nawoływać do „wolności Boga” i „wyzwolenia Boga”. Gdy zakończymy smutek Boga, wyzwolenie człowieka i uzyskanie wolności ludzkiej nastąpi automatycznie. Każdy z nas powinien zdać sobie sprawę, że narodziliśmy się, by wyzwolić Boga i wyzwolić świat.

Panie i Panowie: ma głębokie znaczenie fakt, że zebraliśmy się tutaj, by mówić o opatrzności Boga. Stany Zjednoczone są krajem przygotowanym przez błogosławieństwo Boga. Praojcami, którzy zbudowali ten kraj, byli Ojcowie Pielgrzymi, którzy zaryzykowali swoim życiem dla dobra wolności religijnej. Popłynęli do Ameryki w poszukiwaniu wolnego kraju. Z tego powodu, pozostawili swoich rodziców, braci i siostry, oraz ojczyznę. Gotowi byli zerwać więzy z krajem ojczystym, gdy, ryzykując swoim życiem, przepłynęli Ocean Atlantycki.

Jak może wiecie, statek, którym płynęli zwany „Mayflower”, dotarł do Nowej Anglii późną jesienią, w listopadzie 1620 roku. Aby przetrwać pierwszą zimę więcej, niż połowa 102

osób, które dotarły jako pierwsze, zmarło z zimna i głodu. Szczególnie znaczące było, że umierali oni odmawiając jedzenia cennych ziaren zboża, zachowanych na rzecz następnej wiosny.

Ojcowie Pielgrzymi wierzyli mocno w służenie woli Boga w każdym aspekcie swojego życia. Po zebraniu pierwszych plonów, ofiarowali dziesięcinę Bogu. Najpierw zbudowali Kościół, szkołę i dopiero wtedy swoje własne domy.

Pierwsi Amerykanie rozpoczynali każdą czynność od modlitwy. Było to prawdą niezależnie czy chodziło o sianie pola czy prowadzenie wojny. Gdy Gorge Washington był na Valley Forge podczas wojny o niepodległość, musiał modlić się z wielką desperacją. W Ameryce Bóg wspierał swoich ukochanych synów i córki, którzy gorliwie dążyli do wolności, aby Go czcić. Czy w ten sposób właśnie Stany Zjednoczone narodziły się jako kraj broniący wolności religijnej?

Nawet teraz, otwarcie Kongresu Stanów Zjednoczonych rozpoczyna się od modlitwy. Gdy zaprzysięgany jest prezydent, umieszcza on swoją rękę na Biblii, a przedstawiciel duchowieństwa błogosławi go. Ameryka drukuje nawet słowa „Bogu ufamy” na swoich banknotach.

Ameryka jest unikalna pod względem poważnego traktowania Boga. W ten sposób właśnie, Stany Zjednoczone zajęły unikalną pozycję jako głównie chrześcijański kraj o światowym oddziaływaniu. Jednak co stało się z Ameryką obecnie? Modlitwa jest zakazana w publicznych szkołach, mimo że szokujące akty przemocy wstrząsają fundamentem tego narodu. Teoria rewolucji ma pierwszeństwo przed teorią stworzenia. Bóg jest dosłownie wykluczany z edukacji. 50-cio procentowy wskaźnik rozwodów niszczy świętość rodziny.

W 1971 roku mój mąż i ja pozostawiliśmy nasze rodziny i ojczyznę, aby pojechać do Ameryki. Usłyszał on głos Boga mówiącego z troską o obecnym stanie rzeczy. Gdy tam dotarliśmy mój mąż zapłakał, gdyż przyjechał jak strażak do palącego się domu i jako lekarz, by uleczyć Amerykę z choroby. Już wtedy mój mąż zdał sobie sprawę, że Bóg opuszcza Amerykę. Powinno było być możliwe odnaleźć Boga wszędzie w Ameryce, lecz Bóg opuszczał serca ludzi, opuszczał rodziny i szkoły.

Wydaje się, jakby było to dopiero wczoraj, kiedy staliśmy na Piątej Alei w Nowym Jorku, gdzie mój mąż otwarcie płakał za Amerykę. Desperacko prosił Boga by powstrzymać go przed opuszczeniem Ameryki. Niestety, tak jak przepowiedzieliśmy i jak obawialiśmy się, Ameryka podążała drogą moralnego zepsucia.

Panie i Panowie: chciałabym wam zadać następujące pytanie. Mimo całego prześladowania i cierpienia mój mąż wytrwał – jak myślicie, dlaczego nadal zwraca się on do Ameryki? Jest tak ponieważ on zna lepiej niż ktokolwiek, krew pot i łzy, które Bóg przelewał na drodze ustanowienia tego kraju. W ciągu minionych trzydziestu lat w Ameryce, mój mąż nie spędził nawet jednego dnia na odpoczynku.

Kto jest prawdziwym właścicielem Ameryki? Nie są to ani biali, ani czarni Amerykanie. Prawdziwym właścicielem Ameryki jest osoba, która kocha Amerykę tak jak Bóg. Narody świata są braćmi. Nadal skłaniamy się dotrzeć do Amerykanów, ponieważ bóg wybrał ten naród, aby był starszym synem, jego prowadzącym narodem w budowaniu Królestwa Niebieskiego na ziemi. Nawet teraz, Jezus jest duchowo obecny głównie w Ameryce i ofiarowuje żarliwą modlitwę, aby jego cel został osiągnięty właśnie w Ameryce.

W 1982 roku, w zgodzie z wolą Boga, założyliśmy Washington Times w Washington DS. Od tego czasu, ta gazeta prowadziła amerykańską opinię publiczną konserwatywnym głosem, pokazującym drogę, jaką ma podążać Ameryka. Dążyliśmy do zbawienia narodu i świata poprzez ruch wartości Prawdziwej Rodziny i ruch Czystej Miłości dla młodych ludzi.

Inwestowaliśmy w Amerykę z gorącym oczekiwaniem, że przyjmie ona właściwą pozycję wobec opatrności Boga.

Kiedy mój mąż po raz pierwszy odwiedzał Amerykę w 1956 roku, pobłogosławił on teren niedaleko Białego Domu jako Świętą ziemię. Do tego dnia wielu ludzi zbierało się tam i modliło za Amerykę w ciągu nocy. Mam nadzieję, że każdy z nas tutaj otworzy swoje serca w modlitwie. Będziecie w stanie odczuć żarliwe pragnienia Ojców Pielgrzymów, jak również wielu patriotów, którzy pojawili się przed nami w historii Ameryki.

Nowe tysiąclecie jest czasem, kiedy sześć tysięcy lat Bożej opatrności odnowy dochodzi do końca. Boży ideał stworzenia jest realizowany w Niebie i na Ziemi. Oznacza ono również czas, kiedy płacz i cierpienie stworzenia, które utraciło swojego prawdziwego pana jako rezultat upadku, w końcu mija. Jest to czas, kiedy rodzice i dzieci, którzy byli od dawna rozdzieleni spotykają się znowu. Jest to czas, w którym istnieje swobodna komunikacja pomiędzy światem duchowym i światem fizycznym i kiedy Królestwo Boga może zostać ustanowione w Niebie i na Ziemi.

Przejęcie w nowe tysiąclecie oznacza wypełnienie się Ery Nowego Testamentu. Od teraz, bezpośrednio panowanie miłości Boga będzie widoczne w całym świecie. Jego potęga i autorytet będą rozpoznane i szanowane. W tym roku wschód i zachód, a nawet świat duchowy i fizyczny zjedną się razem w ześrodkowaniu na rodzicach Nieba i Ziemi. Stworzy to jeden świat i jeden kosmos pod panowaniem Boga. Wielka rodzina ludzkości zostanie stworzona na ziemi. To jest nadzieją Ery Spełnionego Testamentu. Obietnica Boga zostanie wypełniona w chwale.

Czas nadszedł. Jest to czas, by Ameryka i świat przebudziły się na nowo. Jest to czas, by Europa stworzyła nowy ruch, by budować prawdziwych rodziców ześrodkowanych na Bogu, prawdziwe rodziny, prawdziwy kraj i prawdziwy świat. W ten sposób, Europa zatrzyma Boga, tutaj w domu. Dania będzie społeczeństwem, które służy Bogu. Bóg pracował tysiąc lat, by ustanowić narody jego opatrności. Jeśli opuści on ten kraj, gdzie będzie mógł pójść? Jeśli ten kraj we właściwy sposób będzie służyć Bogu, wszystkie nasze problemy – problemy rodzinne, moralne, młodzieży i problemy rasowe znikną. Jako miejsce gdzie ludzie wszystkich narodów mogą żyć razem w harmonii, Dania będzie modelem dla Królestwa Niebieskiego na Ziemi.

Jest to czas, byśmy się zjednoczyli i otworzyli drogę dla ludzkości. Jest to czas dla Danii, jako narodu młodszego syna służącego Bogu, by pomóc na tej drodze. Ameryka może wypełnić swoją misję jako pilot, który prowadził inne narody do Boga. Dania i Europa są w ważnej pozycji, by pomóc Stanom Zjednoczonym w ich roli narodu starszego syna wobec Boga. Dzieląc wiele z tych samych błogosławieństw i wyznań, ten kraj stoi w pozycji narodu młodszego syna. Wasza pomoc jest potrzebna, aby Stany Zjednoczone odniosły sukces jako naród starszego syna w opatrności Boga. Pracując razem, Stany Zjednoczone będą w stanie prowadzić świat, jeszcze raz, do Boga. Proszę was, byście stanęli z nami by wypełnić to historyczne zadanie.

Chciałabym zakończyć, wyrażając nadzieję na początek nowego, milenijnego Królestwa pełnego pokoju, wolności i sprawiedliwości na Ziemi i w Niebie.

Jeszcze raz, pragnę wyrazić szczerą wdzięczność za waszą obecność tutaj.

Niech Błogosławieństwo Boga będzie z wami i waszymi rodzinami.

Dziękuję bardzo.